Zniknięcie — triagon

Na jego wcześniejsze drobne wyskoki nie zwracałam uwagi. Teraz wiedziałam, że coś się dzieje. Wracał do domu coraz później. Znalazłam w samochodzie damską kosmetyczkę, a na podłodze perfumy. Przyjęłam mętne wyjaśnienia. Sms-y, które dostawał nocami wzmocniły moją czujność. Kiedy zbliżałam się do monitora, zamykał komunikator. Próbowałam rozmawiać, ale odpowiedzią był głupkowaty śmiech i kompletne bzdury. Ten śmiech był najgorszy. Taki, jakbym była godnym politowania śmieciem. Idiotką, której coś się roi w główce.

Któregoś dnia był w łaskawszym nastroju i chciał mnie wyciągnąć na strzelnicę. Uwielbiał tam przebywać. Zgodziłam się, ponieważ zawsze stamtąd wracał w lepszym humorze. Następnego dnia pojechaliśmy. Dostaliśmy broń, amunicję. Instruktor popatrzył na nas i uśmiechnął się do niego.
- Dzisiaj bez żony? - zapytał i natychmiast zamarł orientując się, że popełnił błąd.
Wróciłam do domu, nie zaznając rozkoszy podziurawienia tarczy z Glocka, czy czegoś tam.

Znajomi zaczęli ich widywać razem w samochodzie, czy w jakiejś knajpce. Mama namawiała mnie na przeczekanie. Czas upływał. Kilka razy nie wrócił na noc, albo przychodząc, przynosił ślady szminki. W końcu wydukał z siebie jak się sprawy mają.
Nie rozumiałam dlaczego. Przecież dbałam o niego i był dla mnie wszystkim. Każdy kawałek mojego ciała był tylko dla niego.

Robiłam wszystko coraz wolniej. Nieraz zastygałam w połowie czynności, zastanawiając się, dlaczego już mnie nie kocha. W końcu zastygłam całkiem. Patrzyłam przez ścianę lub podchodziłam do okna i tępo patrzyłam na nic. Po domu, od czasu do czasu kręcili się jacyś ludzie. ON, moi rodzice. Mówili do mnie, ale nie zwracałam uwagi na te poruszające się plamy. Drażniły mnie swoją obecnością. Nie chciałam, żeby się tu kręciły i zakłócały ciszę. Czułam się bezpiecznie, kiedy nikogo nie było. Nikt mi nie mógł nic zrobić.

Lekarz, który przyjechał, niewiele mógł zrobić w tym przypadku. Zabrał ją do szpitala na obserwację.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

triagon, dodano 30.05.2009 10:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.